

Dziś Filharmonia Łódzka otwiera drzwi na oścież

► **Poczuj się jak muzyk z orkiestry na scenie**

► **„Plotkarnia”, „termos” i inne zakamarki**

Anna Pawłowska

Czy wiecie, że w budynku Filharmonii Łódzkiej są trzy mieszkania? Jedno z nich zajmuje dyrektor naczelny instytucji, pochodzący z Warszawy Lech Dzierżanowski, z drugiego korzysta dyrygent. Trzecie będzie można dziś zwiedzić. Oprócz mieszkań, filharmonijny kompleks kryje jeszcze kilka pokoi hotelowych dla gości.

Dziś, w Światowy Dzień Muzyki, Filharmonia Łódzka przygotowała niezwykle projekt. Od godz. 10 do 18 jej pracownicy będą oprowadzać wszystkich chętnych po całym budynku.

– Spacer rozpoczniemy od sali kameralnej. Przypomnimy jej patrona, Henryka Czyża – zapowiada Milena Ostrowska z działu rozwoju i reklamy filharmonii. – Ciekawostką jest całkowicie odsuwana ściana, która pozwala na połączenie pomieszczenia z kawiarnią.

Za salą kameralną mieści się winda towarowa, służąca do przemieszczania dużych i ciężkich instrumentów takich, jak fortepiany z sali koncertowej piętro wyżej do kameralnej i na odwrot.

Zwiedzający zobaczą garderobę orkiestry oraz pokoje solistów. Zajrzą do „plotkarni” na drugim piętrze, czyli pomieszczenia, gdzie muzycy spędzają wolny czas. Stamtąd udadzą się do „termosu” – korytarza, który pełni przede wszystkim funkcję izolacyjno-akustyczną.

– Między ścianami sali koncertowej, a ścianami filharmonii, jest pusta przestrzeń – wyjaśnia oprowadzająca.

W filharmonijnym „termosie” zamiast gorącej kawy czy herbaty znajdziemy pudła instrumentów. W kontrabasowym spokojnie zmieści się dorosły człowiek.

Na sali koncertowej do godz. 13 trwać będzie próba orkiestry. Potem zwiedzający będą mogli się przekonać, jak to jest stanąć na scenie z widownią na 700 miejsc. Aby wczuć się w rolę muzyka, usiądźmy przy pulpitych orkiestry. Od godz. 14 do 17 Marcin Wolniewski, asystent dyrygenta, opowie o tym, do czego w ogóle orkiestrze potrzebny jest dyrygent.



Magdalena Piczkowska pokazuje „bliźniaki – szeregowce” dla kontrabasów, które znajdują się w „termosie”

Wycieczka zajrzy na chwilę do łóż, by przejść do strefy dla VIP-ów.

– VIP Room to miejsce, do którego na rozmowy przy kawie zapraszamy szczególnie ważnych gości – wyjaśnia specjalistka od marketingu i PR-u.

Ozdobą tego pokoju są przeszklonymi drzwiami na pią-

tym piętrze jest okrągłe okno, z widokiem na foyer, przeszklony front filharmonii i dalej, na ulicę Narutowicza.

Stąd już tylko krok do mieszkalnej części filharmonii. To duża wygoda, kiedy pochodzący z Warszawy dyrektor może mieszkać w swoim miejscu pracy. Dysponuje tutaj dwupo-

kojowym mieszkaniem z aneksem kuchennym. Z przeszklonego korytarza roztacza się widok na zaplecze filharmonii z Bałutami w tle. Na występujących gościnnie solistów czekają pokoje hotelowe w skrzydle administracyjnym.

Obliczona na około godzinę wyprawa zakończy się we foyer

ilustrowaną zdjęciami opowieścią archiwistki Bożeny Pellowskiej-Chudobińskiej o historii filharmonii, która jako Dom Koncertowy Ignacego Vogla powstała w 1887 roku i wspomnieniem Barbary Jakubowicz o tegorocznych Kolorach Polski – wędrownym festiwalu Filharmonii Łódzkiej.

Express Ilustrowany

Łódź

02-10-2009

DZ. / Nr 231

FŁ: KONCERTY I KABARET

Filharmonia. Dziś, o godz. 19 koncert symfoniczny. Orkiestrę FŁ poprowadzi Paweł Przytocki. Solistką będzie pianistka Natalia Ehwaki. W programie: F. Mendelssohn-Bartoldy Uwertura „Hebrydy”, Clara Wieck-Schumann Koncert fortepianowy a-moll, S. Rachmaninow I Smfonia f-moll.

W sobotę o godz. 19 „Lustra”. Wystąpi Orkiestra Akademii Beethovenowskiej pod dyrekcją Michała Nesterowicza oraz Andrzej Jagodziński (fortepian), Henryk Miśkiewicz (saksofon), Robert Majewski (trąbka), Czesław Bartkowski (perkusja), Adam Cegielski (kontrabas). W programie: „Muzyka na instrumenty strunowe, perkusję i czeleste” B. Bartoka oraz „Lustra” Janusza Bieleckiego.

A w niedzielę, o godz. 16 i 19, wystąpią „Niebezpiecznie śmieszni”, czyli Kabaret Paranienormalni. (RS)